

## **Marzec w Paryżu.**

Powiadają : „w marcu jak w garncu” i mają rację. Dlatego też nie straszne nam były wiatry i deszcz oraz „ żółte kamizelki” i pod wodzą p.prof. Lidii Jaszczuk oraz opiekunów pp. prof. Agnieszki Flis i Katarzyny Kałuszko, wyruszyliśmy do Paryża. Nasza podróż „Śladami polskich emigrantów” rozpoczęła się w poniedziałek 11 marca 2029. Po upojnej nocy w autobusie pełni werwy rozpoczęliśmy zwiedzanie od serca miasta czyli Łuku Triumfalnego. Przypomnieliśmy sobie waleczne bitwy polskiego żołnierza pod wodzą Cesarza Francuzów Napoleona. Po łuku historii spacer najświetniejszą ulicą świata Polami Elizejskimi, do nie mniej sławnego, Muzeum Perfum firmy Fragonard. Dalej kręte uliczki Paryża zaprowadziły nas do Kościoła św. Magdaleny i prawie do Hotelu Ritz na placu Vandome. Kto był w Paryżu wie o czym mówię, kto nie był, to musi pojechać, choć raz w życie! Ważnym punktem wizyty w Paryżu jest podziwianie miasta z Wieży Eiffla. My również nie odmówiliśmy sobie tej przyjemności. Pani prof. Jaszczuk cieszyła się jak dziecko i wszyscy „strzelali sobie focie” z panoramą kulturalnej stolicy Europy a może i świata.. Wiatr niemalże zwiewał nas z platformy widokowej ale wszyscy byliśmy happy. Ważnym punktem naszego programu było zwiedzanie cmentarzy: Les Champeaux w Montmorency zwanym polską nekropolią, Pere Lachaise z grobowcami Fryderyka Chopina, działaczy powstania listopadowego i wielu sławnych twórców jak Abelarda i Heloizy, Eugeniusza Delacroix, Moliera. Na cmentarzu Montmarte również pochowanych jest kilkuset Polaków, którzy trafili do Francji jako uchodźcy. Spacer połączony był z ciekawym wykładem o historii Polski i Francji. A co z Mule Rouge na tym placu, na którym nie sprzedają kasztanów, ale podobno właśnie tu były najlepsze. Do tego ciotka Zuzanna lubiła je najbardziej jesienią. Plac Pigalle ma się dobrze i jest to wspaniały początek spaceru do Bazyliki Sacre Coeur i na przeuroczy plac Du Tertre na Montmartrze. Na wszystkich uczestnikach wycieczki niezwykle wrażenie zrobiła świątynia nauki jaką jest Panteon. Odwiedziliśmy grobowiec naszej podwójnej noblistki Marii Skłodowskiej-Curie i zachwycaliśmy się wnętrzem tej budowli a niektórzy pojęli nawet zasadę działania wahadła Foucault, które tam się znajduje. Oczywiście odwiedziliśmy również najświetniejszą paryską katedrę Notre Dame, a niektórzy kręcili się w koło na magicznym miejscu, aby powrócić tu jeszcze raz. Na deser zostawiliśmy zbiory Louvre. Piramidę wejściową do tego muzeum i bardzo ważne punkty naszego zwiedzania a mianowicie Bibliotekę Polską w Paryżu z Muzeum Adama Mickiewicza i Salonikiem Fryderyka Chopina. Refleksje na zakończenie naszej edukacyjnej wycieczki. Najwspanialsze były spacerunki znanymi z filmu i literatury ulicami, gdyż wtedy czuje się ducha miejsca i poznaje miasto z punktu widzenia jego mieszkańców. Pobyt w Paryżu był niezwykle udany i pewnie niektórzy powrócą tam jeszcze raz.

KK